

EM 198/603 Egz. 0007. 108/603

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1943
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 178 (5903)
CZWARTEK, 1.VIII.63 r.

Rasistowska polityka apartheidu nie jest wewnętrzną sprawą RPA

Debata w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu, Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła debatę na temat polityki apartheidu prowadzonej przez rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej.

Rada Bezpieczeństwa została na żądanie 32 krajów afrykańskich. Na porządku obrad znajduje się m.in. sprawa zdanie specjalnego komitету do spraw apartheidu. RASISTOWSKI rząd Re

stracyjny sposób lekceważenie Organizacji Narodów Zjednoczonych odmawiając wysłania swego przedstawiciela, który miał wziąć udział w debacie w Radzie Bezpieczeństwa na temat polityki apartheidu.

PIERWSZYM z mówców, który wystąpił na wczorajszym posiedzeniu był minister spraw zagranicznych Sierra Leone, John Karefa — Smart. Stwierdził on, że polityka prowadzona przez rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej przypomina politykę Niemiec hitlerowskich, dodając, że sprawa apartheidu nie jest bynajmniej „wewnętrzna sprawą RPA” — jak to twierdzi rząd tego kraju — już choćby z tego względu, że rząd RPA rozciągnął swą rasistowską władzę na Afrykę Południowo-Zachodnią, która nie jest częścią republiki.

Podkreślił on, że sytuacja panująca w Południowej Afryce zagraża pokojowi i bezpieczeństwu całego kontynentu i jedynie zdecydowane kroki ze strony Rady Bezpieczeństwa mogą zapobiec wybuchowi konfliktu. Podobne stanowisko zajął tunezyjski minister spraw zagranicznych, Mongi Slim.

„Wezwiemy lud do walki”...

Oświadczenie Goularta w sprawie reformy rolnej

RIO DE JANEIRO PAP. „Jeśli reakcja zagrozi nam drogę do reformy, to wyjdziemy na plac i ulice i wzywamy lud do walki o reformy” — oświadczył w środę prezydent Brazylji Goulart na wiecu bezbroniym w stanie Pernambuco, ostrzegając tym samym kongres, że dalsza antyreformistyczna obstrukcja będzie dla niego wysoce niebezpieczna.

PREZYDENT Goulart kilkakrotnie ostrzegł Kongres, że sprawa reformy rolnej osiągnie już taki punkt wrzenia, że jeśli Kongres nie uchwali zmian konstytucji, to lud sam ją zmieni.

Wobec całkowitego zalażmania się rokowań w Kongresie między stronnictwami Goularta a prawicą w sprawie uzyskania koniecznych dla uchwalenia zmian konstytucji 2/3 głosów, prezydent Goulart przeszedł do otwartego ataku na Kongres, stwierdzając publicznie, że „konstytucja nie jest mitykalna i musi dostosowywać się do rozwoju narodu”.

OSWIADCZENIE Goularta zostało poparte przez memorandum gubernatorów stanów północno-wschodnich.

Minister Rolnictwa USA w podróży po Polsce

Dziś w drugim dniu pobytu w naszym kraju minister rolnictwa USA — Orville Freeman wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na teren województwa warszawskiego i łódzkiego. Program podróży przewiduje zwiedzenie państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnej, kółka rolnicze, gospodarstw chłopskich, placówek handlu wiejskiego i POM-u.

W podróży min. Freemanowi towarzyszy wice-minister rolnictwa — Stanisław Gućwa.

Czombe wraca?

PARYŻ PAP. Według informacji dziennika „Humanité” przebywający we Francji przywódca separamistów katangskich, Moïse Czumbe zamierza około 15 sierpnia powrócić do Konga.

Przed podpisaniem porozumienia

o zakazie prób nuklearnych

Harriman: „Jest to dobry układ — jasny i precyzyjny”

WASZYNGTON PAP. W środę w Narodowym Klubie Prasy w Waszyngtonie odbyło się spotkanie Podsekretarza Stanu USA i szefa delegacji amerykańskiej w rozmowach moskiewskich na temat zakazu doświadczeń nuklearnych, A. Harrimana, z amerykańskimi i zagranicznymi dziennikarzami. Spotkanie to wywołało wielkie zainteresowanie.

„JEST TO DOBRY UKŁAD” — oświadczył w swym przemówieniu Harriman — „Każdy jego paragraf jest precyzyjny i jasny”. Jest to pierwszy krok na drodze uniknięcia wojny termojądrowej i do ustanowienia kontroli nad zbrojeniami nuklearnymi.

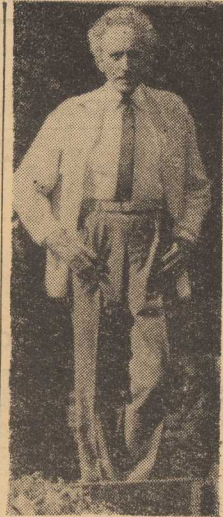
HARRIMAN stwierdził, iż przekonał się podczas pobytu w Moskwie, iż ludzie radzieccy są szczególnie, ze Związkiem Radzieckim, Stanom Zjednoczonym i W. Brytanią udało się osiągnąć porozumienie w sprawie częściowego zakazu prób nuklearnych. Harriman podkreślił, że ani naród radziecki, ani jego przywódcy i oświadczył, że N. S. Chruszczow nie chce wojny jądrowej. Harriman tłumaczył to tym, iż ludzie radzieccy, osiągnęli fantastyczne sukcesy w rozwoju przemysłu, nauki i oświaty. Chruszczow pragnie dościsnąć Stany Zjednoczone — powiedział Harriman — lecz nie chce wojny. Narody Związku Radzieckiego nie chcą wojny, ponieważ w większym stopniu, niż jakkolwiek inny naród dościsnęli na sobie, co oznacza wojna.

Harriman zacytował oświadczenie Federacji Amerykańskich uczonych, w którym twarce mówi się, iż „odmowa ratyfikacji układu przez Senat byłaby narodową katastrofą”. „Jeśli nie ratyfikujemy układu — dodał Harriman — stracimy nasze przywództwo w świecie”.

Górnik remisuje

NOWY JORK PAP. Piłkarze Górnika Zabrze spotkali się w Nowym Jorku ze zwycięzcą drugiej grupy Interligi amerykańskiej, angielskim zespołem West Ham United. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramkę dla West Ham w 21 min. zdobył Johnny Byrne a dla Górnika w 67 min. Pol.

Drugi mecz tych zespołów rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę.



MALARZ i poeta francuski, Jean Cocteau na rokwalenskiej w Millly-le-Forêt, po przebytej niedawno chorobie serca. (CAF)

USA uznały wojskowy rząd Ekwadoru

WASZYNGTON PAP. Jak donoszą z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych uznał wojskowy rząd sprawujący władzę w Ekwadorze po obaleniu prezydenta Arosemeny.

8600 ofiar w Skopje Akcja ratownicza zakończona

BELGRAD PAP. AKCJA RATOWNICZA WŚRÓD RUIN SKOPJE ZOSTAŁA W ZASADZIE ZAKOŃCZONA.

Wczesnym wieczorem 31 lipca agencja TANJUG podała do wiadomości, że liczba stwierdzonych śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi wzrosła do 8600. Przynajmniej 700 ciał nie zostało dotychczas znalezionych.

W CIĄGU ostatnich 48 godzin nie znaleziono już żadnej żywej ofiary przysypanej wśród ruin Skopje. Jeden z francuskich ekspertów ratownictwa Tene Bussy powiedział dziennikarzom, że podczas trzęsienia ziemi w Agadirze znajdowano żywych mieszkańców tego miasta jeszcze w 10 dni od momentu katastrofy.

NAD SKOPJE unoszą się bez przerwy samoloty sanitarne, które we wszystkich punktach miasta rozpylają środki dezynfekcyjne. Cała ludność Skopje została poddana przymusowemu szczepieniu ochronnym.

Rząd Związkowej Republiki Macedońskiej zastanawia się obecnie nad możliwością przeniesienia swej siedziby do miejscowości Titov Veles, około 48 kilometrów na południe od Skopje.

Nowy prezydent Argentyny

RIO DE JANEIRO PAP. 31 lipca w godzinach wieczornych kolegium elektorów wybrało nowego prezydenta Argentyny. Jest nim dr Arturo Illia, kandydat partii Radykalnej Ludowej Unii Obywatelskiej. Na stanowisko wiceprezydenta wybrano Carlosa Perette również z ramienia tej partii.

WKRÓTCE po wyborze nowego prezydenta rząd argentyński wydał dekret uwalniający Arturo Frondiziego, dawnego prezydenta tego kraju, który został uwięziony w marcu br.

Zapowiedź amnestii w Jemenie

KAIR PAP. Minister wojny, Republiki Jemeńskiej zapowiedział całkowitą amnestię dla tych Jemczyków, którzy zdeserterowali z armii republikańskiej, przechodząc na stronę księcia El Badra, lub powracając do swych siedzib. Minister wojny wezwał również mieszkańców Arabii Saudyjskiej do wstąpienia w szeregi rewolucyjnej armii jemeńskiej.

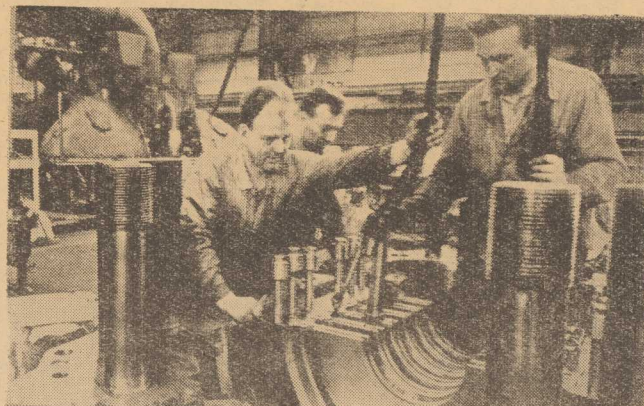
Wykrycie siatki handlarzy narkotyków

NOWY JORK. Policja meksykańska wykryła sześć roko rozgałęzioną sieć handlarzy narkotyków, których klientela rekrutowała się ze świata artystycznego i politycznego. Trzech głównych pośredników, zatrzymanych przez policję, ujawniło nazwiska ich klientów. Nazwiska te nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Kolejny kandydat do brytyjskiego tronu

LONDYN. W „Thatched House Lodge” — rezydencji, w której przebywa obecnie księżniczka Aleksandra i jej mąż Angus Ogilvy ogłoszono, iż księżniczka spodziewa się dziecka. Rozwiązanie oczekiwane jest na początku przyszłego roku.

Skrupulatni Anglicy obliczają już, że dziecko znajdzie się na 13 miejscu na liście sukcesorów do tronu brytyjskiego.



W temperaturze 30 tys. st. C

Palnik plazmowy tnie najtwardszą stal z ogromną szybkością

Cenne osiągnięcie gliwickich inżynierów

W Gliwickim Instytucie Spawalniczym skonstruowano znakomity palnik plazmowy, który w temperaturze dochodzącej do 30 tys. stopni Celsjusza tnie z wielką szybkością wysoko giątkową stal, żeliwo oraz metale kolorowe.

Komunikat Ministerstwa Zdrowia

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zawiadania, że osoby, które będą przekraczać granice Czechosłowackiej Republiki Socialistycznej, a posiadają już świadectwo szczepienia przeciw ospie, wydane w dniu wykonania szczepienia, powinny zgłosić się ponownie do punktu szczepień w celu skontrolowania wyniku szczepienia i odnotowania go w posiadanej już świadectwie. Wzgl. posiadanej międzynarodowej książeczki szczepień.

Dotyczy to również osób przejeżdżających tranzytem przez terytorium CSRS.

RÓWNOCZEŚNIE zawiadania się, że zgodnie z oficjalnym ustaleniem, pomiędzy resortami zdrowia Polski i Czechosłowacji, władze sanitarne CSRS wymagają międzynarodowych książeczek szczepień tylko od osób z terenu miasta Wrocławia, województwa wrocławskiego i opolskiego. Z pozostałych terenów honorują krajowe świadectwa szczepienia.

PIERWSZY egzemplarz plazmowego palnika, którego autorem jest zespół specjalistów pracujący pod kierownictwem mgr. inż. Józefa CZECHA — został już z bardzo dobrym rezultatem wypróbowany.

Jeden z zakładów maszynowych podjął w przyszłym roku seryjną produkcję plazmowych palników.

Zapozrobowanie na tego typu palniki w kraju jest bardzo duże. Już obecnie w instytucie zamówiono blisko 40 ta-

kich urządzeń, które przyniosą ogromne oszczędności. Jak oblicza się — zainstalowanie 10 palników tylko na jednej zmianie może przynieść oszczędność ok. 18 mln zł. Koszt budowy jednego palnika plazmowego nie przekracza natomiast 100 tys. złotych.

PODOBNE palniki skonstruowano poza Polską jedynie w ZSRR i Stanach Zjednoczonych.

Jabłek będzie więcej

WARSZAWA PAP. Okazuje się, że wysoka temperatura i brak opadów ujemnie wpłynęły na sady.

Według szacunkowych danych, jabłek będzie znacznie więcej, niż w roku ub. ale daleko mniej niż w latach pomysłnego urodzaju, kiedy to, jak np. w 1968 r. zebrano ich ok. 600 tys. ton.

Najbardziej w tym roku ucierpiały grusze. Urodzaj tych owoców będzie niewielki.

Pogrzeb bohatera milicjanta

KRAKÓW PAP. Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb oficera milicji por. Wiesława Adamczyka, który — interweniując w czasie awantury wywołanej przez chuligana doznał ciężkich obrażeń i zmarł po 4 dniach.

Bohaterkiego funkcjonariusza MO odprowadzili na miejsce spoczynku tysiączne rzesze mieszkańców Krakowa. Konkord pogrzebowy poprzedził kompania honorowa MO, orkiestra WP i kolejarzy, poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych oraz z kładow pracy.

Mogiłę por. Wiesława Adamczyka pokryły wieniec i wianki kwiatów.

List z kraju PUŁAWSKI KLUCZ

Budowa kombinatu w Puławach obejmuje trzy etapy. Już w pierwszym z nich, do 1966 r., zdolność produkcyjna zakładu wyniesie około 60 tys. ton azotu w czystym składniku. To zaś pozwala przewidywać przyrost plonów czterech zbóż w granicach 1,2 miliona ton.

Zużycie nawozów azotowych na 1 ha użytków rolnych wynosi w Holandii blisko 97 kg, w Belgii 58 kg, w NRD ponad 38 kg, w Polsce... 13,5 kg. Ale też w Holandii, dla przykładu, średnie plony zbóż z jednego ha wynoszą 30 kwintali, u nas zaś oscylują w granicach 16 kg. Chemicy i rolnicy dysponują następującą kalkulacją: jeden kilogram azotu w czystym składniku przynosi średnio około 20 kg zboża. To wyłącznie jest kluczem do rozwiązania problemu zbożowego.

Pod koniec trzeciego etapu, około 1970 r., Puławy będą dostarczać 300 tys. ton czystego azotu, czyli więcej niż obecnie Kędzierzyn, Tarnów i Chorzów łącznie. W przeliczeniu na zboże oznacza to dodatkowo 7,5 miliona ton ziarna. Przy okazji: import zboża, który w tej chwili jest kulą u nogi i przy sparsza nam tyle kłopotów gospodarczych, wynosi rocznie około 3 mln ton.

I jeszcze jedna korzyść: Puławy będą nie tylko wielkim, ale i tanim dostawcą. Produkcja na bazie gazu jest bowiem o blisko 40 proc. tańsza niż w oparciu o przerobkę koksu. Poza tym zaś — przy jednym ogniu upieczie się dwie pieczenie: kombinat zostanie wielkim wytwórcą nawozów, a jednocześnie głównym producentem polichloru winyli. W bieącym roku Oświęcim ma dostarczyć 18 tys. ton tego tworzywa, w 1970 r. Puławy obiegują 100 tys.

Wszystko to będzie. Na razie jest ulica 22 Lipca, na której rogu napis głosi, że wybudowały ją dla miasta Puławskie Zakłady Azotowe. Ta droga wiedzie do wielkiego placu, na którym już wznoszą się mury przyszłej wytwórni amoniaku

▼ Znak najwyższej jakości
▼ 9 tys. jaj dziennie

Jak makaron - to tylko z... Gorzowa

ZIELONA GÓRA PAP. Nadwarciański gród Gorzów ma nie tylko ze „Stilonu” (kalni jedwabiu, fabryki traktorów, ale i największe w kraju wytwórnię makaronu.

W FABRYCE tej proces produkcyjny jest całkowicie zmechanizowany. Nie rozwiązaniem problemem, nie tylko zresztą w Polsce, jest natomiast paczkowanie niektórych gatunków makaronu. Po prostu nie wymyślono jeszcze odpowiednich maszyn. Dlatego też największą, bo aż 100 pracowników zatrudnia

Nie ma również jeszcze maszyn do rozbijania jaj. Trzeba do tego nie tylko sprawnych rąk, ale i dobrego nosa. Każdy pracownik tego działu rozbija dziennie 8-9 tys. jaj, a rocznie wszyscy razem — 27 600 tys. Tyle bowiem zużywa się jaj w ciągu roku na wyprodukowanie 13 200 ton dwu i czterojajowego makaronu. OD POCZĄTKU istnienia fabryki wyprodukowano 139 tys. ton makaronu (19 tys. wyładowanych po brzegi wagonów kolejowych).

Już 6 rok gorzowski maka-

ron zdobywa znak najwyższej jakości. Makaron ten — jak twierdzą Włosi, w niczym nie ustępuje ich rodzinnemu przysmakowi.

Gorzowska wytwórnia jest jednym z pierwszych zakładów uruchomionych tu po wojnie na Ziemiach Zachodnich. Pierwsze partie makaronu dostarczano stąd żołnierzom, walczącym pod Berlinem i nad Łabą.

Zbocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S BYDGOSZCZ — z Afryki Zachodniej z drobnicą,
M/S SWIDNICA — z Afryki Zachodniej z drobnicą,
S/S GNIEZNO — z Danii pod balastem,
S/S SOLDEK — z Danii pod balastem,
S/S KOPALNIA KAZIMIERZ — z Saflii z fosforytami.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S NIMFA — do Północnej Finlandii z drobnicą,
S/S CIĘSZYN — do Danii z węglem,
S/S GNIEZNO — do Danii z węglem,
S/S SŁAWNO — do Danii z węglem,
S/S MALBORK — do Danii z węglem,
S/S PSTROWSKI — do Sawej z węglem.

MARYNARZE Z WIZYTA U HUTNIKÓW

PRACOWNICY Polskiej Żeglugi Morskiej jadąc w Bieszczady odwiedzili w dniach 25 i 26 lipca br. Hutę Ostrowiec, sprowadzając pracowników z siatką s/s HUTA OSTROWIEC. Marynarze i pracownicy łodowy PZM zwiedzili hutę i spotkali się z jej zarłoga.

KUBANSKY SHIPINGOWCY W SZCZECINIE

W SZCZECINIE bawią kubańscy shipingowcy pp. Jose Neto HERNANDEZ — dyrektor departamentu Ministerstwa Transportu oraz Charles FABIAN RODRIGUEZ — dyrektor departamentu transportu i ubezpieczeń MHZ. Goście zapoznają się z organizacją polskiej żeglugi i przedsiębiorstw gospodarki morskiej oraz omawiają problemy serwisu środkowomaryńskiego.

JAK WYKONAŁO RYBOLÓWSTWO MORSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WYKONAŁO PLAN POŁOWÓW ZA MIESIĄC LIPIEC?

„ARKA” Gdynia — 118 proc., „SZKUNER” Władysławowo — 188 proc., „KOGA” Hel — 56 proc., „KORAB” Ustka — 175 proc., „KUTER” Darłowo — 150 proc., „BARKA” Kołobrzeg — 140 proc., „DALMOR” Gdynia — 121 proc., „ODRA” Świnoujście — 88 proc., i „GRYP” Szczecin — 151 proc. Rybacy przedsiębiorstw państwowych odłowili 23 500 ton ryby, w tym na Atlantyku 3 500 ton, Morzu Północnym 14 800 i na Bałtyku 5 200. Plan lipcowy wykonano z nadwyżką o ok. 4 800 ton.

W PORCIE:

W LIPCU portowcy szczyński przeładowali ogółem ponad 800 tys. ton, w tym 380 tys. ton węgla, 193 tys. ton rudy, ok. 163 tys. ton drobnicy. Na nabrzeżu Czechosłowackim s/s „Paweł FINDER” (PLD) kontynuuje wyładunek drobnicy z Afryki. S/S „Atna” (Norw.) załadował 4 600 ton drobnicy do Afryki. Czeskie „Kladno” ładuje 8 tys. ton drobnicy na Kubę, a s/s „Bolesław Bierut” ładuje tranzytowo drobnicę do Indii. Na redzie oczekują na wprowadzenie: m/s „Marceli Nowoicki” z aptami i s/s „Eleni” z fosforytami.

Burze — upały — nize

Zmienna pogoda z początkiem sierpnia

SERIA wielu burz przeszła nad wschodnią połową kraju w ostatnich dniach lipca. Zażęgły one pogłębiający się kryzys braku opadów i uratowały ziemniaki, rośliny przemysłowe, łąki, konie, umożliwiły rolnikom wykonanie podorywek i siew popłonów.

Już 30 i 31 lipca na północnym wschodzie i wschodzie kraju temperatura wzrosła do ponad 30 stopni, osiągając w dniu 30 lipca w Białymstoku 32 stopnie. Zwolna fala upałów będzie obejmować dzielnice centralne i południowe, rozszerzając się również na północny aż po Pomorze Zachodnie. Jednocześnie utrzyma się przez najbliższe dni skłonność do burz.

Przewiduje się, że żywota pogoda zapanuje na wschodzie kraju już od 2 — 3 sierpnia a w następnych dniach obejmie centrum Polski.

SZCZEGÓŁOWA PROGNOZA MOŻNA ZATEM TAK UJĄC:

W dzielnicach centralnych i południowych przez kilka dni utrzyma się duża skłonność do burz i opadów przelotnych przy zachmurzeniu na południu początkowo dużym i zanikających opadach ciągłych, potem zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. I tu również wzrost temperatury do ok. 30 stopni a po kilku dniach ustabilizowanie się pogody upalnej, słonecznej, z niewielką skłonnością do burz.

W dzielnicach zachodnich i na Dolnym Śląsku początkowo zachmurzenie przejściowo wieksze, opady i burze, później poprawa pogody, wzrost temperatury do ok. 26 — 30 stopni. Wiatry początkowo zmienne, później z przewagą południowych.

W drugiej połowie I dekady sierpnia a raczej w końcowych dniach mogą zarysować się nowe zmiany — słopniwo ustąpienie wyżu i zachodniej Europy, napięty chłodniejszego powietrza z zachodu i pogoda zmienna.

POGODA na dziś



Prognoza — raczej optymistyczna: zachmurzenie umiarkowane, temperatura do 24 st., wiatry słabe, południowo-wschodnie. JUTRO — pogodnie i ciepło.

TRAGEDIA SKOPJE



NA gruzach miasta Skopje. Na zdjęciu: ludzie stracający wszystko opuszczając zniszczone miasto.

(CAF)

De Gaulle mówi „nie“

PODZAS GDY AGENCJE PRASOWE bez przerwy nadają wiadomości o dalszych zgłoszeniach do moskiewskiego układu, prezydent de Gaulle wypowiedział się na konferencji prasowej przeciwko temu układowi.

Można było przewidzieć, że prezydent Francji zajmie takie stanowisko. Układ moskiewski, zmieniając radykalnie atmosferę stosunków międzynarodowych, godził przecież w mit o „zagrożeniu wolnego świata“, którym Francja usiłuje podbudować swe marzenia o samodzielnej atomowej sile uderzeniowej. Motyw „zagrożenia wolnego świata“ powtarzał się często w oświadczeniu de Gaulle'a. Jest to woda na młyn polityki Adenauera, polityki przeciwnej wszelkiemu odprężeniu.

Jeszcze jeden szczegół w wypowiedzi prezydenta Francji zasługuje na podkreślenie: postulat modyfikacji stosunków wewnątrz NATO, a szczególnie roli Francji w tym pakcie. Niewątpliwie de Gaulle usiłuje postawić pozostałe mocarstwa zachodnie wobec faktów dokonanych. Uchylając się od przyjęcia zobowiązań moskiewskich, stwarza potencjalną możliwość rozłamania przez jedno państwo wojny atomowej i w ten sposób metodą swoistego szantażu toruje sobie drogę do urzeczywistnienia wizji „Europy ojczyzn“, zjednoczonej pod kierownictwem Francji. Tego rodzaju stanowisko pogłębia oczywiście konflikt wewnątrz NATO.

Prezydent de Gaulle jest jak dotychczas jedynym mężem stanu, który miał odwagę otwarcie przeciwstawić się porozumieniu podpisanemu w Moskwie.

(m. J.)

Oszust i złodziej

WILHELMSHAVEN (ZAP). Przed sądem w Wilhelmshaven stanął pod zarzutem kradzieży wexla na 6,5 tys. marek, Otto Ernst Remer, swego czasu dowódca batalionu, który odegrał decydującą rolę w stłumieniu antyhitlerowskiego puczu z 20 lipca 1944 r., za co został przez Hitlera awansowany mimo młodego wieku (30 lat) na generała. Po wojnie Remer miał się różnym zajęciom, był przewodniczącym „sojalistycznej partii Rzeszy“ (Sozialistische Reichspartei), potem handlarzem broni, wreszcie kierownikiem firmy sprzedającej maszyny rolnicze. Za przestępstwo podatkowe skazany został na 1500 marek grzywny, obecnie zaś za kradzież wexla, popełnioną zresztą już po ogłoszeniu upadłości firmy, otrzymał karę trzech tygodni więzienia.

Na marginesie wojaży Freemana

USA w poszukiwaniu rynków

TA ZBIĘŻNOŚĆ jest może dziełem przypadku, ale nawet i wtedy godna jest odnotowania. Oto minister rolnictwa USA, Freeman — kieruje swe kroki do ZSRR i „niektórych krajów demokracji ludowej“, w tym Polski. Specjalny wysłannik Kennedy'ego Herter objeżdża w tym czasie kraje EWG, a Adenauer zwołuje naradę urzędników, zainteresowanych resortów (w tym ministrów) i przemysłowców dla przedyskutowania spraw handlu NRF ze Wschodem.

Brak wystarczającego powodu...

FRANKFURT nad MENEM (ZAP). Grupa tamtejszych cyganów domaga się usunięcia z frankfurckiej ubezpieczalni społecznej lekarza psychiatry dziecięcej dr Justin, wysuwającej przeciwko niej ciężkie zarzuty o działalność niezgodną z etyką lekarską w okresie hitlerowskim. Chociaż władzom miejskim Frankfurtu wiadomo jest, że dr Justin występowała wówczas za przymusową sterylizacją cyganów i domagała się nawet odpowiedniej ustawy, pozostaje ona od dziesięciu lat na swym stanowisku, a powyższe fakty z jej niechlubnej przeszłości nie stanowią podobno wystarczającego powodu do zwolnienia zbrodniaczki lekarzki. Nic dziwnego, skoro rzecz dzieje się w NRF...

„JATRZĄCZKA RANA“

MONACHIUM (ZAP). W Alzacji, w wielu miejscowościach zamieszkałych przez „polską mniejszość“, dzieci polskie przez kilka godzin tygodniowo pobierają nauki w języku polskim, natomiast „nie mieckiej większości“ w Alzacji i Lotaryngii władze francuskie odnawiają zgody na uczenie dzieci w języku niemieckim, pomimo tak rozgłaszanego wszędzie ducha przyjaźni francusko-niemieckiej. Do tychczas nie udzielono tej jątrzącej rany — skarży się neohitlerowska „Deutsche National-Zeitung und Soldaten-Zeitung“.

OFICJALNIE Freeman nie ma żadnych celów konkretnych, oprócz zapoznania się ze stanem rolnictwa we wschodniej Europie. Nieoficjalnie jednak wiadomo, że wobec coraz większych trudności w handlu USA — EWG szuka na rynku... rezerwowego. Jego nadzieje na znalezienie go w ZSRR, czy też innych krajach socjalistycznych — są tym bardziej uzasadnione, że wiadomo, iż kraje te rozwoju handlu międzynarodowego popierają i gotowe są zawsze do nawiązania korzystnej wymiany. Chodzi nie tylko o ekonomikę, ale i o zbliżenie państw o różnych ustrojach — poprzez transakcje handlowe.

NADZIEJE HERTERA są do żo mniejsze — EWG posiada się bowiem w stronę sżywanego protekcjonalizmu. Przykładem tego jest spór o... kurczęta. Mroźny drób jest jednym z ważnych towarów, eksportowanych przez USA do europejskiej „szóstki“. Rosnące bariery celne tej „szóstki“ narażają Amerykanów na straty około 600 mln dolarów rocznie, co w czasie chronicznie ujemnego bilansu płatniczego USA — jest spejnalnie niebezpieczne.

Oto uzasadnienie dla podróży Freemana. Jego zaś podróz przyczyniła się bezpośrednio do zwolnienia wspomnianego zebrańca ludzi zainteresowanych handlem i przemysłem — u Adenauera. Przemysłowcy zachodniomiejscy niepokoją się bowiem, że mogą się ze swymi ofertami spóźnić, niepokoją się, że koledzy amerykańscy zdystansują ich na Wschodzie, tak jak już dystansują ich niektórzy partnerzy z EWG.

I nie chodzi tu wcale o to, że ZSRR, czy jakikolwiek inny kraj na Wschodzie Europy woli handlować z Amerykanami. Chodzi o to, iż sposób w jaki ostatnio handlują Niemcy z lewego brzegu Łaby — nie budzi

do nich zaufania. Słynna historia z zerwaniem przez NRF kontraktów na dostawę rur o szerokich przekrojach do ZSRR — tę nieufność dobrze tłumaczył Panowie od Kruppa, Hoensch, Mannesmann czy Phoenix-Rheinrohr wiedzą co prawda, że i w USA jest wiele niechęci do rozwijania handlu ze Wschodem, tam właśnie stworzono różne embarga, licencje i przepisy ograniczające, ale obawiając się, że Amerykanie mający zmysł handlowy, gdy przyciśnie ich... bilans płatniczy, potrafią szybko te ograniczenia poredkować. Przemysłowcy zachodniomiejscy nie bardzo natomiast wierzą w elastyczność swojego rządu.

I dlatego wystąpili o spotkanie z Adenauerem. W czasie tego spotkania domagali się gwarancji, iż polityka embarga nigdy już ich nie zaskoczy, że rząd udzieli im gwarancji na kredyty handlowe i że w ogóle skłonny jest nie tylko zakładać placówki handlowe na Wschodzie (jak w Polsce), ale też na prawdę pomagać przy wymianie dóbr z ZSRR, Polską i innymi krajami socjalistycznymi.

Wyniki pertraktacji przemysłowców z kanclerzem nie są dokładnie znane, ale mówi się, że zapoczątkowały one dopiero serię następnych.

Andrzej KOBUS



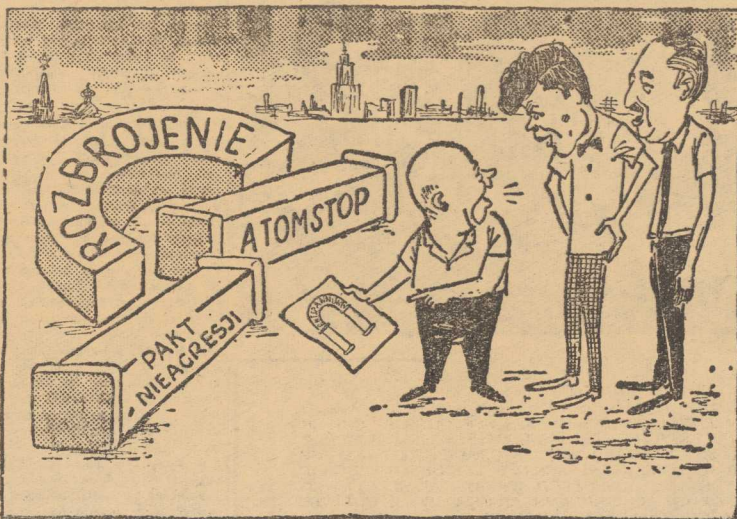
O. Freeman

Z WIZYTĄ DO POLSKI przybył minister rolnictwa USA, Orville Freeman.

Nasz gość urodził się przed czterdziestu pięciu laty w Minneapolis w stanie Minnesota. W 1940 r. kończy studia prawnicze w swym rodzinnym mieście. W rok później zostaje zmobilizowany i ucielony do piechoty morskiej. Bierze udział w działaniach wojennych na Pacyfiku. Ramiony ciężko w walkach z Japonikami na wyspie Bougainville, otrzymuje order „Purpurowego serca“. W 1945 r. wychodzi z wojska w stopniu majora. Kontynuuje studia prawnicze, a następnie pracuje jako adwokat. Jednocześnie rozpoczyna działalność polityczną w szeregach istniejącej wówczas w jego rodzinnym stanie Demokratycznej Partii Farmerów-Robotników, której przewodniczącym zostaje w 1948 r. W 1954 r. wybrano go gubernorem stanu Minnesota. Otrzymał także stanowisko jeszcze dwukrotnie w 1958 i 1960 r. Będąc członkiem tzw. ekipy Kennedy'ego zgłasza jego kandydaturę na stanowisko prezydenta na zjeździe Partii Demokratycznej w 1960 r. W styczniu następnego roku, kiedy Kennedy przystępuje do formowania swego gabinetu, O. Freeman objmuje resort rolnictwa. Ma opinię „liberala“. W ub. roku podejmował gościnnie w Stanach polskiego ministra rolnictwa M. Jagielskiego.

Wizyta w Polsce jest fragmentem parotygodniowej podróży O. Freemana po krajach socjalistycznych: ZSRR, Bułgarii, Rumunii i Jugostawii.

(BAB)



— Plan jest znakomity! Najwyższy czas zacząć jego realizację.

OD MACZUGI DO ELEKTRYCZNEJ WIERTARKI

WIELKI przemysł zaczyna się od prymitywnych narzędzi. Reguła to znana. Dlatego nie jest też przypadkiem, że Szczecińska Fabryka Narzędzi, eksportująca około 50 proc. swej produkcji do 30 państw świata, ma większość swych odbiorców właśnie w krajach słabo rozwiniętych. Nasze potrzeby w tej dziedzinie są też nadal bardzo duże.

SWIADCZY o tym choćby po ważny wzrost produkcji SFN.

W 19 lat po Powstaniu Warszawskim

Na Placu Teatralnym w Warszawie stanie pomnik Nike Walczącej.

Historyczny plac, w bruku którego nie raz i nie dwa wsiąkała krew walczących z przemocą, plac na któ-

Sierpniowe SYMBOLE

rym, jak pisał Broniewski, „jeśli krok, to krok fatalny, a jeśli jęk, to jęk tragiczny”, piękny jest dzisiaj i cichy. Od Senatorskiej biegną i rozwijają się domy nowego osiedla, od trasy Świerczewskiego za gląda odbudowana z pietyzmem Biblioteka Zaluskich, od południowej strony wznosi się wspaniały, przegromny gmach Narodowej Opery. Nike Warszawa wy stanie na miejscu dawnego Ratusza. W sercu stolicy stać będzie pomnik z brązu i granitu, który na ród wznosi nie po to, aby przypomnieć, bo „fatalnego kroku” z sierpnia 1944 nie zapomnieli nikt, ale po to, aby uznać bohaterstwo warszawskiego ludu.

I temu bohaterstwu, wierności i umiłowaniu wolności oddajemy hold w dniu tragicznej rocznicy 1 sierpnia. Tak jak co roku, przypominamy sobie i urodzonym w socjalistycznej

W roku 1961 zakład ten wyprodukował narzędzi na sumę 32 mln zł. W tym roku wartość produkcji osiągnie 54 mln zł, zaś w przyszłym — 74 mln. Przewiduje się, iż za lat około piętnaście wzrośnie do 400 milionów zł.

Przybyszowi oglądającemu urządzenia fabryki wydawać się może początkowo, że założenia te zostały potraktowane zbyt optymistycznie. Większość obiektów nie przedstawia się im ponaję. Zakład dysponuje jednak oprzyrządowaniem i parkiem maszynowym na najwyższym poziomie krajowym. To też, choć założenia inwestycyjne nie przewidują jak dotąd budowy nowych obiektów, kierow-

nictwo SFN jest pełne optymizmu, uzasadnionego dotychczasowymi wynikami pracy zakładu. Dyrektor Wł. Kurowski zwraca jednak uwagę na pewne zagadnienia, bez uregulowania których trudno będzie osiągnąć odpowiednie efekty produkcyjne. Wymienimy tu tylko najważniejsze z nich.

Własne biuro konstrukcyjne jest dla tego typu zakładu nieodzowne. Dotąd fabryka korzysta z biura centralnego przy zjednoczeniu. Jest jednak rzecz jasna, iż inaczej opracowanie się konstrukcje, znając dokładnie specyfikę, możliwości i potrzeby własnego zakładu. Podobnie nieodzowna jest własna, odpowiednio przystosowana do potrzeb fabryki, odlewnia. Zakład w niedalekiej przyszłości będzie się specjalizował wyłącznie w narzędziach o napędzie elektrycznym. Jednak, jak dotąd, brak na rynku krajowym małych silników elektrycznych i trzeba by je importować.

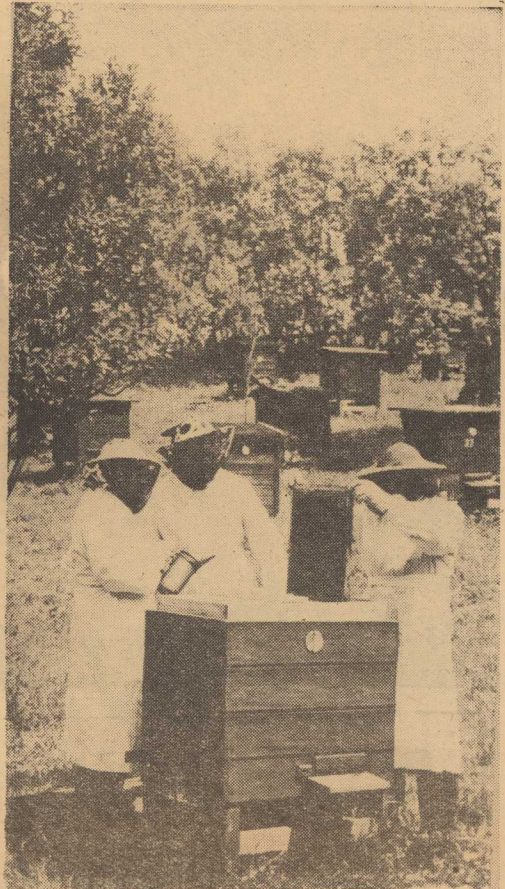
W dalszym ciągu SFN odczuwa brak ludzi, szczególnie personelu technicznego. Można tu jeszcze zatrudnić 15 inżynierów. Plan zatrudnienia nie jest wykonany. Mimo to w stosunku do ubiegłego roku wartość produkcji wzrosła o 22 proc. przy zwiększeniu zatrudnienia o niecałe 2 proc. Jest to głównie wynikiem systematycznego wprowadzania postępu technicznego i pomysłów racjonalizatorskich.

— W pierwszym półroczu ub. roku — mówi główny technolog mgr inż. Fr. Makówka — zaoszczędziliśmy dzięki ulesko naleziono technicznym 18 650 ro boczogodzin, natomiast w aktualnym półroczu — już 28 383. Do szczególnych sukcesów zaliczamy uruchomienie produkcji uchwyty wiertarskich na automatach tokarskich. Dzięki temu mogliśmy zrezygnować z importu z NRF wartości 2 mln złotych.

Młoda kadra fabryki inicjuje ją i zapałem stara się przewyżdzić codzienne kłopoty. Ale — narzędzi potrzebujemy coraz więcej i coraz bardziej precyzyjnych. Potrzebują ich także inne kraje. Warto więc poświęcić więcej uwagi racjonalnemu i możliwie szybkiemu rozwojowi Szczecińskiej Fabryki Narzędzi.

W. ANDRZEJEWSKI.

Miodobranie



W 17 PASIEKACH Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nie drzewnej „LAS” rozpoczęły się miodobrania. Tegoroczny sezon powinien przynieść w sumie 10–14 ton miodu, z czego ok. 6 ton przeznaczą się na eksport. Do chwili obecnej uzyskano już prawie 4 tony miodu. Pszczoły, które ze względu na zbyt suche lato nie mają optymalnych

w warunków, pracują jednak niezłe — poszczególne plnie uzyskują do 15 do 2 kg miodu dziennie. Najlepsze z 1 000 pni posiadanych przez rzeszowskie „LAS” dały w ubiegłym roku po ok. 30 kg miodu z ula. Na zdjeciu: miodobranie w pasiece w Brzegach Dolnych k/Ustrzyk kieruje do świąteczny pasiecznik Zygmunt Markowski. (CAF—foto Kwiatkowski)

Niedopasowani

OSTATNIO oglądałem kilka filmów i przeczytałem kilka książek o ludziach niedopasowanych do życia. Wzruszający jest tragizm ich losu. Nie wierzą w miłość, demoralizują się wzajemnie i w końcu stają się ofiarami upadku obyczajów. Najtragiczniej przedstawia się to we Francji.

Jakie są tego przyczyny? Katherine Mansfield twierdzi w swoim „Dzienniku”, że przyczyną francuskiego upadku obyczajów są... nowoczesne meble. Naprawdę, w ich okropnie umeblowanych domach — według opinii tej Angielki — nie ma ani jednego wygodnego fotela. Jak więc można — zapytuje — skupić się w rozmowie siedząc na czterech kółkach i cału kwadratowym bambusie? Gdy chceś z kimś porozmawiać, poza stacją ci do wyboru tylko albo stać, albo położyć się z gościem pod wydętą pierzynę. Stąd właśnie to francuskie zgorzenie obyczajów, połączone zwykle z rozmowami filozoficznymi, przeważnie — dodajmy to już od siebie — desperacko — egzystencjalistycznymi.

W Polsce też coraz częściej słyszy się takie ponure poglądy. Ale czy można od ludzi wymagać optymistycznego poglądu na świat, jeśli nie mają gdzie wygodnie posiedzieć? W biurach — twarde gra-

ty, w lilipucich mieszkaniach — lilipucie mebelki, w kawiarniach — dziecinne stołeczki i pokraczne stołeczki. A wszystko to — jak w nowoczesnym malarstwie: wykonana z przerażającą pogardą dla wiedzy o ludzkiej anatomii.

Patrzę na dwoje młodych ludzi przy stoliku kawiarnianym. Turysci. Przypuścił na miniaturowych stołeczkach. Wysoki dryblas wyciągnął nogi w rejonie sąsiedniego stołka, opuszczone ręce sięgają do podłogi. Jego partnerka złożyła się komiecznie — z kolanami pod brodą.

Rozmowa? Owszem. Temat narzuciła sąsiedni stolik: — Panie, weź pan te nogi...

Łatwo powiedzieć — weź pan... Ale gdzie? Tu nie ma miejsca na nogi, nie ma gdzie oprzeć rąk, nie ma gdzie posiedzieć, odpocząć, nie rozmawiać.

Jesteśmy ludzie skromni. Nie wdychamy do pompejańskich marmurowych stołów, do muzealnych ludwików i bidermajerów, do rzeźbionych renesansowych krzesel, do gigantycznych szaf gdańskich i secesyjnych knapów. Zgadamy się na nowoczesność. Niech te nowoczesne graty i graciki będą z patyków, z kółków, bambusów, wikliny, niech będą z tworzyw sztucznych. Ale dopasowane do ludzi!

W. M.



HARCEZE Z ŻYCHLIN A (HUFIEC KUTNO, CHORAGIEW ZIEMI ŁÓDZKIEJ) ZORGANIZOWALI OBOZ SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY W LASACH ŁĄKICZ. PRZEBYWA TUTAJ 30 HARCEK I HARCEZY Z 12 DRUŻYN SZKOLENYCH I JEDNEJ POZASZKOLNEJ. W PROGRAMIE OBOZU JEST SZKOLENIE FUNKCYJNYCH I DRUŻYNO WYCH. W RAMACH PRAC SPOŁECZNYCH HARCEZE POMAGALI PRZY ZBORACH RZEPAKU W PGR GÓRY. WIĘKSZOŚĆ HARCEK I HARCEZY, TO CÓRKI I SYNOWIE ROBOTNIKÓW Z ZAKŁADÓW WYTWORCZYCH MASZYN ELEKTRYCZNYCH I TRANSFORMATORÓW IM. WILHELMIA PIECKA W ŻYCHLINIE. NA ZDJĘCIU: PO ZAJĘCIACH, ZASŁUŻONY POSILEK.

(CAF—foto Czarnogórski)

Filmowy repertuar sierpnia nadal „pod kanikule”

Miesiąc kryminałów i komedii

SIERPIEŃ W SZCZECIŃSKICH KINACH zapowiada się nadal jako typowy miesiąc wakacyjny z wyraźną przewagą filmów rozrywkowych. Zdecydowanie przeważać będą na ekranach naszych „zerokranów” filmy o tematyce kryminalno-sensacyjnej (ok. 5 premier) oraz komedii.

Czytelnicy „Sowietskiego Ekranu” wybrali najlepszy i najgorszy film roku

W DOROCZNEJ, piątej z kości ankiecie — plebiscytcie popularnego dwutygodnika filmowego, czytelnicy „Sowietskiego Ekranu” wybrali... najlepszy (i najgorszy) film radziecki w 1962 roku. W ankiecie wzięło udział 35 000 osób (w ub. r. — 24 000). Uczestnicy plebiscytu głosowali również na najlepsze filmy zagraniczne, najlepsze kreacje aktorskie itd.

OTO WYNIKI PLEBISCYTU:

◀ Najwyższą lokatę otrzymał film Romma: „Dziewięć dni jednego roku” (Mosfilm). Na dalszych czterech miejscach uplasowały się filmy: „Ludzie i bestie” Gierasimowa (Mosfilm i Defa); „Diabeł morsk” Kazańskiego i Czebotariewa (Lenfilm); „Po latach” Brun czugina i Bukowskiego (Wytw. im. Dowżenki); „Ballada husarska” Riazanowa (Mosfilm). Znaczące ilości głosów padły ponadto na następujące filmy: „Dziki pies Dingo”, „Zmartwychwstanie”, „Dziecko wojny”, „A jeśli to miłość”, „Gdy drzewa były duże”, „Dom na rozstajach”. Za najgorszy film roku uczestnicy plebiscytu uznali komedię Lipszyca „Artysta do wszystkiego”.

◀ Wyniki głosowania na najlepsze kreacje aktorskie roku przedstawiają się następująco:

1. Aleksy BATAŁOW (rola Gusiewa w filmie „Dziewięć dni jednego roku”), 2. Innokentij SMOKTUNOWSKI (rola Kulikowa w tymże filmie), 3. Tamara SIEMINA (Katusza Masłowa w „Zmartwychwstaniu”), 4. Nadieżda RUMIANCEWA (Tosia w „Dziewczętach”), 5. Wiera MARECKA (Michajlina w „Po latach”).

ZA ZWYCIĘSKĄ PIĄTKĄ uplasowali się następujący aktorzy:

1. Golubkina, Z. Bołotowa, A. Wertvinska, I. Gulajka, L. Łużina, I. Sawwina, T. Makarow, N. Jeremienko, W. Tichonow, N. Rybnikow, J. Jakowlew, J. Nikulin, W. Korienew.

◀ Za najlepszych operatorów uznano: W. Jusowa, G. Lawrowa, W. Derbieniewa, E. Rozowskiego. Czwórka najlepszych kompozytorów: T. Chrennikow, A. Pachmutowa, A. Pietrow, M. Tariwerdijew.

◀ Po raz pierwszy uczestnicy plebiscytu głosowali na najlepszy film zagraniczny, demonstrowany na ekranach radzieckich w ubiegłym roku. W kategorii filmów z krajów socjalistycznych pierwsze miejsce zajęły: „Profesor Mamlock” (NDR), „Dziwoty kraj” (Uganda), „Gdy byliśmy młodzi” (Brazylia); w kategorii filmów zachodnich — „Foco i Jego bracia” (Włochy) i „Tak długa nieobecność” (Francja).

go kryminału — podobnie jak „Zbrodniarz i panna” zrealizowanego wg scenariusza Joe ALEXA — „Ostatniego kursu”. W filmie występują m. in. Barbara RYLSKA (śpiewa 2 piosenki), Włodzisław GLIŃSKI i Stanisław MIKULSKI. Całość reżyserował Jan BATORY.

Francuskie gwiazdy pierwszej wielkości — Brigitte BARDOT, Simone SIGNORET i Jean Paul BELMONDO stanowią poważną atrakcję nowelowego filmu Michela BOISRONDA pt. „Stawne miłości”, którego akcja rozgrywa się w różnych epokach.

Z pozostałych premier wymienimy już tylko w telegraficznym skrócie: przygodę znanego dżentelmena-włamywacza „Pod pisano, Arsen Lupin”, angielskie filmy: „Nieletni świadek” i „Najlepszy z wrogów” oraz włoski „Zdarzyło się w Rzymie”.

(ms)

„8 i pół” zdobył Wielką Nagrodę moskiewskiego MFF



MARCELLO MASTROIANNI w jednej ze scen filmu Felliniego „8 I PÓŁ”. Jak wiadomo film ten zdobył Wielką Nagrodę moskiewskiego MFF co stanowiło dosyć duże zaskoczenie dla obserwatorów imprezy. Niewątpliwie, jak się podkreśla, „8 I pół” pod względem warsztatowym czy artystycznym był najwybitniejszą pozycją festiwalu, jego treść (wewnętrzna pustka reżysera, Fellini mówi tu o osobistych sprawach) nie odpowiadała hasłu imprezy. W związku z tym podano także krytyce system dopuszczenia do festiwalu wszystkich zgłoszonych filmów bez jakiegokolwiek eliminacji wstępnej. (m)

Trzy lata trwały pertraktacje...

...zanim dwaj najpopularniejsi komicy Francji — FERNANDEL i BOURVILL zdecydowali się wystąpić razem w filmie „Maślana kuchnia”.

B. B. bez charakteryzacji

BB wystąpi w „neorealistycznym” filmie Jean Luc Godarda, realizowanym na Capri, bez charakteryzacji. Film ma zostać nakręcony bez dekoracji i sztucznego oświetlenia.

Kurosawa i Wajda

Filmy Kurosawy i Wajdy — „Straż przybozna” i „Niewinni czarodzieje” odniosły największy sukces na festiwalu w Siedniey.

Los paszkwila

JEDNA Z WYTWÓRNI rzuciła na ekrany paszkwil antykomunistyczny pod tytułem „Spalimy cię”. Ku zdziwieniu twórcy, film nie tylko nie spotkał się z uznaniem ale nawet w USA poniósł smrotną klęskę. Wytwórnia wyczołgała go z eksploatacji i... spaliła! Zgodnie z tytułem. (B)

Patrick Quentin

—175—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbwska)

— Czy to takie trudne do zrozumienia? Cóż ja robiłam przez te wszystkie lata? Karol Maitland! Jaimie Lumb! Wmawiałam w siebie, że mam obowiązek jest poprawianie ludzi przez uszlachetniający wpływ mojej miłości. Nie zdawałam sobie sprawy, że to jedynie próżność przeze mnie przemawia, stanowiącą dogodną wymówkę, usprawiedliwienie na to, że sama równocześnie grzęznę w błocie. Czas już, żebym dla odmiany zrobiła coś rozsądnego. Zdecydowałam się na Jaimie'ego, więc moim obowiązkiem jest znieść to wszystko, co jest skutkiem tej znajomości. Już od dłuższego czasu należał mi się od życia porządną kopniak — i to los mi go wymierzył...

Po chwili dokończyła z niespodziewanym uśmiechem: — Nie rób więc sobie, Bill, żadnych wyrzutów! Wszystko jest w najlepszym porządku. Tak, jak sama chciałam. Gdybym cię potrzebowała, dam ci znać, ale nie sadzę! A więc żegnaj.

Szybko, nie dopuszczając mnie do słowa, wyszła z pokoju. Stałem chwilę niezdecydowany i w rozterce. Zrobiła wszystko tak zręcznie i taktownie, że pewna część mojego ja skwapliwie chwyciła się tego, że należy sprawę zostawić w takim stanie, jak teraz. Czy w gruncie rzeczy nie oceniła siebie całkiem sprawiedliwie?

—176—

Jasne, że kompletnie zmarnowała sobie życie... I że aresztowanie otworzyło jej oczy na wszystko. Będzie miała zapewne moralną satysfakcję, mogąc odpokutować za swe winy stosunkowo niewielkim kosztem. Trochę nieprzyjemności i brak wygód. Może na tym się skończy.

Nie mogłem jednak sam siebie oszukiwać. Prawdopodobnie lepiej rozumiałem jej postępowanie, aniżeli ona sama.

Wbrew patetycznym zapewnieniom o zmianie, absolutnie nic się nie zmieniła. Przeniosła jedynie swoje umoralniające wpływy z Karola Maitlanda i z Jaimie Lumba na mnie. Ja byłem teraz tym, którego mogła traktować jak zagubione dziecko i ratować swoją szlachetnością. Ja jej teraz potrzebowałem.

Mnie jednak taka rola najzupełniej nie odpowiadała. Nie chciałem, aby była mi potrzebna. Wzdrygałem się na myśl, że od tej pory moje pożytki z Betsy będą zawdzięczał szlachetnemu gestowi Angeliki. Gdybym poszedł za pierwszym impulsem, wypadłbym na korytarz, sprowadził ją i policjanta tutaj z powrotem i wyplilił mu całą prawdę. Ale, oczywiście, nie zrobiłem nic podobnego. Wróciłem po prostu taksówką do domu.

Betsy jeszcze nie było. Przygotowałem sobie drinka i po raz setny zacząłem sobie tłumaczyć, że wszystko jest tak, jak powinno być, że każdy na moim miejscu postąpiłby tak samo. Ale... niestety, jakoś to nie bardzo wychodziło.

Betsy wróciła dopiero około północy i wpadła do salonu nie zdejmując płaszczka.

— Bill — zawołała od progu. — I co się stało?

— Nic — odpowiedziałem spokojnie. — Widziałem się z nią. I to wszystko.

Stała w drzwiach i patrzyła na mnie.

—177—

— I nic nie powiedziała?

— Nic konkretnego.

Zrzuciła płaszcz i opadła na najbliższe krzesło. Powiedziałam o wszystkim papie. Początkowo skakał do góry z wściekłości, ale potem się uspokoił. Zatelefonował do komendanta policji — to jego przyjaciela. Prosił go, żeby nie podawał w piśmie, że panna Roberts to twoja pierwsza żona. Mam wrażenie, że komendant zrobi wszystko, co będzie mógł.

Podeszła do mnie i usiadła na poręczu fotela. Jej twarz wyrażała zmartwienie i współczucie.

— Bill, kochany! Nie miej takiej zgnębionej miny! Przecież zrobiłeś dla niej wszystko, co mogłeś. Wiem i rozumiem, jakie to dla ciebie okropnie. Ale czy z tego powodu, że... że...

— Ze co?

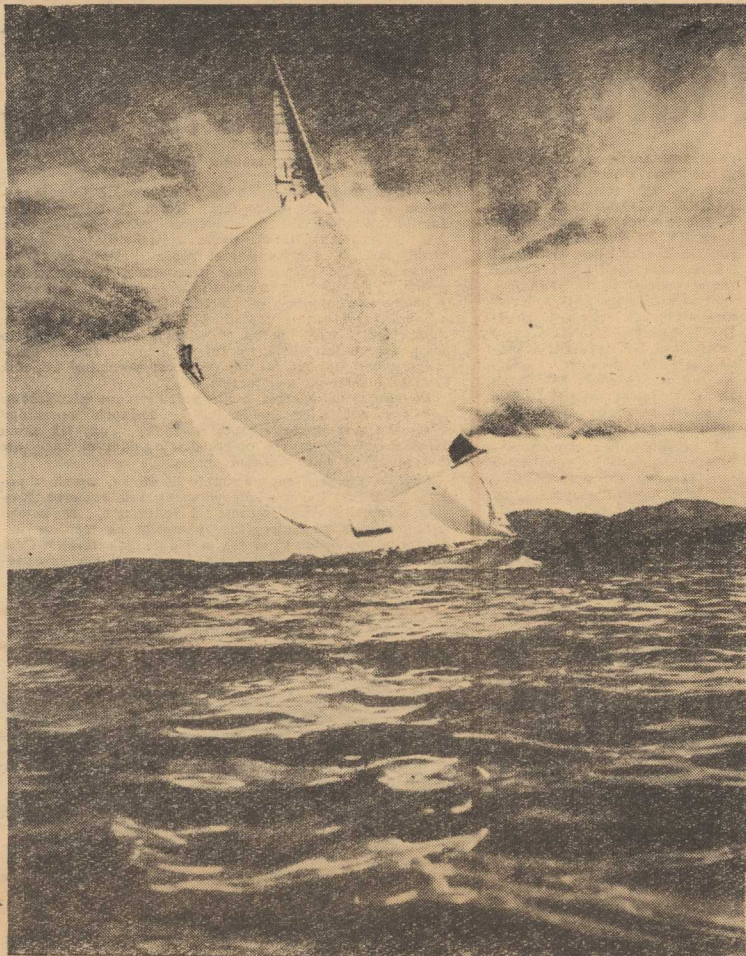
— Chciałam się spytać, czy nie dlatego się martwisz, że nie jest ci jeszcze całkiem obojętna? Ja wiem, Bill, że nie jest... że nie jest... Ale... och, Bill!

Przycisnęła policzek do mojej twarzy. Domyśliłem się, że przez cały wieczór dręczyła ją myśl, że w związku z tym, co się stało, odczyła moja dawna miłość do Angeliki. Chcąc ją uspokoić, objąłem ją i przytrzymałem na kolana.

— Oj, Betsy, Betsy, mały głuptasiu! Wiesz doskonale, że to nie może mieć żadnego wpływu na nasze stosunki.

Pocałowała mnie żarliwie w usta. — Strasznie mi jej żal, doprawdy, szczerze mi jej żal. Ale przecież tu chodzi o ciebie i o Ricke. Myślę tylko o tobie...

(Ciąg dalszy nastąpi)



Angielski jacht „SCEPTRE” podczas eliminacji do wyścigu o Puchar Ameryki, które odbyły się na rzece Clyde w Szkocji. Foto — CAF

Kibice na start!

- * Turystyczne mistrzostwa Polski
- * Puchar Ziem Zachodnich
- * Prawie mistrzostwa świata na torze „Junaka”

TRZY WIELKIE imprezy o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej oczekują szczecińskich miłośników sportów motorowych w bieżącym miesiącu. Tuż przed rozpoczęciem piłkarskich rozgrywek ligowych, w dniach 10—11 bm, odbędzie się eliminacja do turystycznych mistrzostw motorowych kraju na rok 1963. Równoległe z tą imprezą, w tych samych dniach, odbędą się zawody o Puchar Ziem Zachodnich. Wydaje się jednak, że największe emocje oczekują szczecińskian podczas międzynarodowego motocrössu do mistrzostw Polski w dniu 25 sierpnia. A oto krótkie informacje o poszczególnych imprezach:

I ELIMINACJA DO TURYSTYCZNYCH MOTOROWYCH MISTRZOSTW POLSKI, której organizatorami są: sekcja motorowa SKS „Arkonia” i Automobilklub Szczeciński, będzie jedyną w swoim rodzaju próbą sprawności najlepszych turystów — motorowców z okręgów: zielonogórskiego, poznańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Być może nazwa: „mistrzostwa Polski” jest niefortunną (bo skąd raptem u turystów mistrzostwa?), ale same załozenia organizatorów (przewidują ce m. in. poznanie zabytków historycznych województwa szczecińskiego) — są słuszne.

PUCHAR ZIEM ZACHODNICH jest konkurencją zespołową, klubową i indywidualną, w której mogą wziąć udział wszyscy uczestnicy eliminacji do turystycznych mistrzostw Polski oraz zaproszeni zawodnicy z Wrocławia i Bydgoszczy.

MIĘDZYNARODOWY MOTO CROSS na torze „Junaka” w dniu 25 sierpnia to impreza najwyższej rangi. W imprezie startować będzie 50 zawodników z zagranicy oraz 60 polskich motocyklistów. Takiej ośady nie było nawet na mistrzostwach świata. Zawody będą eliminacją do crossowych mistrzostw Polski. Jak na świętynych kierowców zagranicznych wypadną nasi reprezentanci? Przeciekamy się za kilkanaście dni. Dziś wypada jedynie

poinformować, że do udziału w szczecińskich zawodach nadeszły potwierdzenia zawodników ZSRR, NRD i CSRS — a więc czołowi światowcy w motocrössie! Zapowiadają się więc emocje nie lada. Nareszcie kończy my „ogórkami”. Kibice na start! (am)

ZIELINSKI startuje tylko na szosie

JAK INFORMOWALIŚMY Czytelników, znany kolarz z Nowogardu — Raimund ZIELINSKI na mistrzostwach świata w Belgii miał startować w wyścigu na 4000 m na torze. Przed wyjazdem zawodników do Belgii PZKOl zmienił plany; Zielinski ostatecznie będzie startował jedynie w wyścigu szosowym. Stało się to m. in. dlatego, że drużyna na 4000 m i tak nie mogła wyjechać w projektowanym składzie (nie pojechał Szalapski). Tak więc skład polskich reprezentantów — torowców przedstawia się następująco: ZAJĄC, WACHECKI, SZYMAŃSKI w sprincie, JÓZEFOWICZ i LATOCHA na 4 km, oraz JÓZEFOWICZ, LATOCHA, WACHECKI i SZYMAŃSKI na 4 km w wyścigu drużynowym.

MIMO wysiłków Belgickiej Federacji Kolarskiej, kolarze NRD nie wezmą udziału w tegorocznych mistrzostwach świata, które rozpoczynają się w czwartek w Liege. Sportowcy NRD nie otrzymali belgijskich wiz wjazdowych w Zachodnim Berlinie, jednak ekipa nie miekka przyjechała do Belgii, gdyż Belgicka Federacja Kolarska, zapełniła, że otrzymają oni wizy na lotnisku. Rząd belgijski nie zgodził się na wydanie wiz i kolarze NRD nie wysiadają z samolotu udali się w drogę powrotną do ojczyzny.

Polonia i Odra czekają na swój los

DWIE POLSKIE drużyny piłkarskie, które uczestniczyły w spotkaniach o Puchar Rappana ODRA i POLONIA Bytom, oczekują na dalsze losy w rozgrywkach Interbto. We wtorek 6 sierpnia wybierze się w Wiedniu komisja, która zdecydowała o dalszych meczach. Zwycięzcy poszczególnych podgrup grać będą między sobą systemem pucharowym (mecz i rewanż), w postępowaniu tej komisji zostaną przeprowadzone losowania, oraz ustalone terminy poszczególnych spotkań.

PILKARZE chorzowskiego Ruchu rozpoczęli tournée po ZSRR spotkaniem z Szachtorem Karaganda. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 2:0 (0:0). Obydwie bramki padły za strzałów najlepszego piłkarza Ruchu, FABERA.

Zadecyduje trzeci mecz

REWANŻOWE spotkanie finałowe Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn między CSKA Moskwa i Realem Madryt zakończyło się zwycięstwem CSKA 91:74 (48:34). Ponieważ pierwszy mecz w Madrycie zakończył się wynikiem 86:69 dla Realu, a więc również różnicą 17 pkt, zdobywca pucharu zostanie wyłoniony w trzecim spotkaniu.

Decydujący mecz powinien się odbyć wg regulaminu na neutralnym terenie, jednak obydwie zespoły wyraziły zgodę na rozegranie go już w czwartek w Pałacu Sportowym na Łuznikach.

Narada w Prezydium MRN

Oby nigdy więcej nie było słyhać: - „RATUNKU!!!”

OD POCZĄTKU tego roku do dnia wczorajszego na wodach województwa szczecińskiego i miasta utonąło 50 osób. Kronika milicyjna zanotowała 9 wypadków w samym Szczecinie. Jest to, w porównaniu z rokiem ubiegłym (5 wypadków), liczba zastraszająca i alarmująca. W celu zapobieżenia dalszym wypadkom w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyła się wczoraj narada z udziałem przedstawicieli prokuratury, milicji, WKKFiT, MRN, prasy, radia i telewizji.

SPRAWOZDANTE przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej MO i Komisarzatu Portowego, którzy do konali lustracji nadbrzeżnych terenów Odry, Parnicy, Regalicy, Kamale, Odybicy, Kanalu Zielonego, Jeziora Dąbskiego, plaży Mieleńskich i Dziewoklicza, zawierają wiele nieprawdopodobnych wprost opisów ludzkiej lekkomyślności i uigrania ze śmiercią. Ogólnie stwierdzają oni, że najwięcej wypadków zdarzyło się na terenach wód nie strzeżonych. W 85 proc. „użytkownikami” tych miejsc są dzieci w wieku szkolnym.

KIEROWNIK Komisarzatu Portowego podał do wiadomości, że najczęstszymi przyczynami tonięcia są wywrótki kajaka. W tym roku zanotowano 28 takich wypadków. Inne przyczyny to: nie przestrzeganie przepisów przy zabieraniu na jednostkę pasażerów (zabiera się „ile wlezie”), pijactwo, nieumiejętność pływania.

Wiele klubotów ma milicja z zawodnikami klubów szczecińskich, którzy przy kontroli nie posiadają dokumentów (zarządzenie klubów zmusza ich do

pozostawiania zaświadczeń na przystani). W rezultacie dochodzi do paradoksów, bo np. Szuszkiewicz, czy Stelmach nie mogą się okazać żadanymi uprawnieniami do poruszania się na wodach. W tej sytuacji raczej ma i milicja i klu ty. Wydaje się, że sprawę tę należy jak najszybciej wyjaśnić dla dobra obywateli.

Wiele czasu i słów poświęcano na naradzie zakładom pracy, lecz cym w bezpośrednim kontakcie z wodą. Pracownicy Elektrowni Pomorzany, Elektrowni Szczecin, MPK utrudniają życie milicjanom z Komisarzatu Portowego, wypływając na wodę bez żadnych uprawnień, bez przyrzadzów ratunkowych. A przecież tak łatwo zorganizować w tych przedsiębiorstwach grupy ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz egzaminować na karte pływacką, zalegalizować sprzęt pływający.

PRZEDSTAWICIELKA Prokuratury domagała się zastosowania sankcji karnych wobec opornych i kierowania spraw, związanych z przekraczaniem przepisów, do sądu. Dość było pobłażania i wychowywania. Skoro nie pomaga perswazja — musi pomóc wyrok!

W najbliższych dniach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wyda specjalną uchwałę, na mocy której problem dzikich plaż, oznakowania miejsc nie strzeżonych, profilaktyki i bezpieczeństwa na wodach znajda ostateczne rozwiązanie.

Pennel atakował 5,12 m w meczu USA-NRF

W HANNOWERZE rozpoczęło się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencji mężczyzny USA — NRF. Po pierwszym dniu zdecydowanie prowadzą Amerykanie 64:42.

- W SKOKU o tyczce PENNEL atakował wysokość 512 a więc o 2 cm lepiej od rekordu świata. Próby te jednakże nie powiodły się. Zawody obserwowało 30 tys. widzów.
- A oto wyniki pierwszego dnia z wodów:
 - 100 m, 1) Hayes (USA) — 14,2, 2) Hebauf (NRF) — 14,4
 - 200 m, 1) O'Hara (USA) — 1.49,3, 2) DUPREE (USA) — 1.49,7
 - 5000 m, 1) Norpoth (NRF) — 14.04,6
 - 2) Kubicki (NRF) — 14.05,6
 - 100 m, 1) Carr (USA) — 15,1, 2) Kinder (NRF)
 - 110 m ppł, 1) JONES (USA) — 13,6, 2) Lindgren (USA)
 - 1x100 m, 1) Jones, Moen, Drayton, Hayes — 39,7, 2) (NRF) Utianska, Ganper, Enderlein, Hebauf — 39,8
 - W dal 1) Boston (USA) — 7,92, 2) Horn (USA) — 7,85, 3) Klein (NRF) — 7,81
 - tyczka — 1) Pennel (USA) — 5,00, 2) Weises (USA) — 4,69
 - dysk — 1) Humphreys (USA) — 56,79, 2) Weill (USA) — 55,40
 - miot — Fransl (NRF) — 59,43

ZURIT w Szczecinie

uprzejmie zawiadamia PT Klientów
że z dniem 29. VII 1963 r.
tuł. Punkt Usługowy NR SOR 18
w Szczecinie, ul. Obrońców Stalingradu 12
został zamknięty
z powodu remontu

W związku z powyższym naprawy telewizorów gwarancyjne i odpłatne wykonywać będą:
1. dla mieszkańców Śródmieścia (prawa strona Wojska Polskiego od Bramy Portowej) Punkt Usługowy Nr SOR 16 w Szczecinie, Al. Niepodległości 16 tel. 387-72 w godz. od 10-18 - warsztatowe i od godz. 10-16 - domowe. W soboty od 10-16 - warsztatowe oraz od 10-14 - domowe.
2. dla mieszkańców dzielnic: Drzetowo, Zelechowo, Osowo, Grabowo, Gołębino, Gołewia i Stożczyn - Punkt Usługowy w Szczecinie, ul. M. Gorkiego 24 w godz. od 9-17 i w soboty od 10-16.

3060-K

Obniżka cen

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego informuje, że hurtownie WPHS dokonały obniżki cen przetworów warzywnych w następującym asortymencie:

	cena dotychczas.	nowa
Salatka z ziel. pomidorów 0,5	zł 6.50	4.00
Salatka z ziel. pomidorów 0,9	zł 10.50	6.00
Pomidory ziel. całe 0,9	zł 10.00	6.00
Groszek konser. krajowy I gat. i 2 0,9	zł 17.00	12.00
Groszek konser. krajowy poza wyborem á 0,9	zł 14.00	10.00

Przetwory te są dobrej jakości handlowej i mogą być nabywane we wszystkich hurtowniach WPHS i sklepach detalicznych.

Przy sprzedaży hurtowej odbiorca otrzymuje dodatkową bonifikatę.

3061-K

POTRZEBNA Robieta do dziecka. Wiadomość ul. Bol. Krzywoustego 6 m 7 godz. 16-20. 5976-G

Lokale

MIESZKANIE kolejowe, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, zamienia na mały pokój z kuchnią lub kawalerkę nie kolejową. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 588. 5883-G

POKOJ z kuchnią, w gody, nowe budownictwo, w centrum Koszalin, zamienia na podobne w Szczecinie lub Gdańsku. Oferty, tel. 433-45 - Zawelski, Szczecin. 5873-G

PRZYJĘM na pokój (co. o dwóch łóżkach). Pasternaka 13 m 1 od godz. 20. 5873-G

1 1/2 pokoju, małe, wspólna kuchnia, zamienia na 2 małe lub 1 duży pokój z wyposażeniem. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 588. 5872-G

MAŁEŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią, wyłączonego na terenie Szczecina, dzielnic: obolniana. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 602. 5872-G

2 POKOJE z kuchnią, samodzielnie w Walbrzychu, zamienia na pokój z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość, Szczecin, Swarzędza 12 m 1. 5874-G

DWIE nauczycielki poszukują pokoju, tel. 46-945. 5875-G

PLYWAJĄCY bez nóg, poszukuje skromnego pokoju w Śródmieściu. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 602. 5875-G

POZNAŃ, zamienia 1 pokój z kuchnią na 3 pokoje, kuchnia samodzielnie, w centrum Szczecina. Wiadomość: Czesław Brusilo, Poznań, Taborowa 22 m 5. 5877-G

Z POWODU wyjazdu na kurację, odpinając na rok czasu dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość, Mazurska 18 m 23. 5876-G

POKOJ z kuchnią, nowe budownictwo, zamienia na 2 lub 1 pokój w nowym budownictwie lub na Pogorze (etażowe). Wiadomość, tel. 32-469. 5879-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 lipca br. około godz. 22.30 zatonął lugrotrawler „Mazurek”. W wyniku katastrofy zginęli:

- kpt. Marian Formela
- I mech. Klemens Kitowski
- II mech. Ignacy Tworzydło
- st. ryh. Józef Pyrgiel
- pom. kuch. Antoni Rybaczek
- rybak Eugeniusz Witkowski

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają rodzinom i bliskim zaginionych

DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR RADA ROBOTNICZA I RADA ZAKŁADOWA PRZEDSIĘBIORSTWA POŁOWÓW DALEKOMORSKICH I USŁUG RYBACKICH „GRYF”

3062-K

3 POKOJE, kuchnia, stonowane, front, możliwość hodowli, zamienia na 2 małe pokoje, kuchnia, wygody (oficyna wykluczona). Szczecin - Gołębino. Wiszelska 21 m 3, tel. 436-53 wewn. 239 do godz. 15. 5880-G

MIESZKANIE wyłączone do wynajęcia. Reymonta 22c. 5881-G

CHEVROLET de Luxe osobowy, w dobrym stanie, sprzedam. Grzybowa 8 m 1. 5880-G

LIMUZYN „Trabant” na dotarcie, sprzedam. Szczecin, Mazowiecka 17 m 26. 5889-G

SAMOCHO osobowy „Adler - Junior” w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Karłowicza 61. 5882-G

SAMOCHO osobowy „Warszawa” w dobrym stanie, sprzedam. Szczecin, Bol. Śmiałego 25 m 23. 5883-G

JUNAKA sprzedam, stan dobry. Wiadomość, ul. Łokietka 2 m 8 godz. 16. 5884-G

MOTOCYKL SHL 150, sprzedam. Niebuszewo, ul. Gdynska 5 m 3, godz. 18. 5885-G

SAMOCHO osobowy Ford po remoncie, sprzedam. Szczecin-Dąbie, ul. Oficerska 8 m 8 od godz. 16. 5886-G

MOTOCYKL WSK sprzedam. Stan b. dobry. Lubeckiego 40 - naprzeciw garażu. 5887-G

CIAGNIK Zetor niski z pompą do kapitalnym remoncie, sprzedam. Braniborska 33 - tel. 38-223. 5888-G

PIANINO, różne meble, sprzedam tanio. Małkowskiego 24 m 8. 5889-G

MOTOCYKL „Junak” w dobrym stanie, sprzedam. Ogłędka 5-go Lipca 37 m 2 od godz. 15. 5890-G

ROZNE meble, sprzedam. Kaszubska 17 m 9 - wejście od Bogurodzicy (od godz. 18). 5891-G

„SYRENE” nowa, wylosowana, sprzedam. Cena 57 000 zł. Ignacy Atroszko, Gozdowice, poczta Lysogórki, pow. Chojna. 5892-G

LÓDOWKĘ Mielecką, sprzedam, ul. Zupańskiego 1 m 9 w godz. od 17. 5896-G

„SIMCE Vedette Versal”, sprzedam. Stan idealny. Wiadomość, tel. 363-06 w godz. 16-19. 5894-G

MOTOCYKL SHL 175, sprzedam. Orzeszkowej 26 m 6. 5895-G

KROWE i jałówkę - bar dzo dobre, sprzedam. Maria Zywot, Siodło-Górne, pow. Szczecin. 5895-G

Zgubę

SKRADZIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową, przepustkę portową oraz inne dokumenty na nazwisko Józef Krzyżanowski. 5897-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Stocznię Szczecińską na nazwisko Kazimierz Rurkowski. 5898-G

ZGUBIONO zaświadczenie o zdeponowaniu książeczek wojskowej w PZM na nazwisko Ryszard Szczegot. 5899-G

ZGUBIONO legitymację kolejową nr 266/54 wydaną przez PDRN Szczecin - Dąbie na nazwisko Franciszek Major. 5900-G

i słabo załudnionych. Tak więc przy sprzeczności z Ziemi Szczecińskiej pracować będzie nie tylko nasza młodzież; z pomocą rolnikom przybędą ekipy OHP z Poznania (ok. 400 osób) i Katowic (ponad 200 osób).

OHP ze Szczecina, liczące około 900 osób, pracować będą w PGR-ach po wiatów: Nowogard (420 osób), Gryfice (250 osób), Pyrzyce, Gołębino i Lobeż.

Szczecińska MŁODZIEŻ - rolnictwu

SPRZYJAJĄCA TEGOROCZ NA POGODĘ SPOWODOWAŁA SZYBKIE I PRAWIE JEDNOCZESNE DOJEZDZANIE WSZYSTKICH ZBÓŻ, ROLNIKOM RUSZA WIĘC Z POMOCĄ MŁODZIEŻ.

Od 1 sierpnia wezmą udział w akcji żniwnej w naszym województwie Ochotnicze Hufce Pracy, obejmujące około 1,5 tys. młodzieży ze szkół średnich i wyższych. Około 80 PGR-ów w Szczecińskim otrzyma zastrzyk młodych i ofiarnych rąk do pracy.

Akcja odsęczy rolnictwu objęła cały kraj; młodzież z woj. przemysłowych, lub mających dostateczną liczbę rąk do pracy, wyjeżdża do województw rolniczych

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

DOMEK z ogrodem w pobliżu Szczecina, kupię. Wiadomość, Szczecin, Al. Piastów 58 m 2. 5861-G

Matrymonialne

KAWALER lat 30, przy stojny, bez nałogów, pozna panią w podobnym wieku posiadającą mieszkanie. Dziecko miłe widziane. Cel matrymonialny. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 588. 5862-G

Rozne

POSZUKUJĘ pożyczki 5 000 zł na 2 miesiące. Poręczenie weksło we. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 601. 5863-G

ZA DŁUGI żony Czesław Zawelskiej zamieszkałej w Szczecinie, woj.

Polskiego 57 m 23 nie odpowiada. Piotr Zawelski, Szczecin, Wojska Polskiego 57 m 23. 5864-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Inż. Czerniecki, tel. 381-51, czynne codziennie godz. 9-21. 5865-G

POSZUKUJĘ wspólnika posiadającego zezwolenie na handel Warzywno - Rólny. Posiadam pomieszczenie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 602. 5866-G

Praca

POMOC domowa na stałe potrzebna. Al. Piastów 51 m 11. 5866-G

POTRZEBNY uczeń do zakładu krawieckiego, tel. 36-976. 5867-G

POTRZEBNA pomoc domowa do 3-letniego dziecka na wyjazd. Obr. Stalingradu 5 m 3. 5868-G

POTRZEBNA pomoc domowa na 8 godzin dziennie, Kaszubska 34 m 2. 5869-G

Teatru

nieczynne OPERETKA - nieczynna.

Kina

KOSMOS - „Dziewczyna z hołtu” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 - USA - od lat 16 (czwartek i piątek); COLON SEUM - „Sprawa Niny B” g. 16, 18.30, 21 - NRF - od lat 18 (czwartek i piątek); DELFIN - „Przyślanek „Komisariat” g. 10, 12, 14, 16 - wegw. - od lat 10 - „Kozara” g. 18, 20.30 - jug. - od lat 12 (czwartek i piątek); BALTIK - „Dwa obłazy” g. 9, 12, 15, 18, 21 - USA - od lat 16 (czwartek i piątek); OGDOWE - „Pasaż zycia” g. 21.30 - USA; TENISOWE - „Śniegi Klimandzaro” g. 21.30 - USA; DERBY - „Kapitan Les” g. 21.30 - jug. - poronamiemie; POLONIA - „A-lubie doskonałe” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - ang. - od lat 12 (czwartek i piątek); PION - „Przygody niedźwiedzi” g. 10, 13.15, 15.30 - radz. - od lat 12; „Ginaca perria” g. 17 - USA - od lat 10; „Gangsterzy i filantropi” g. 19, 21 - pol. - od lat 14 (czwartek i piątek); MUZA (Pomorzy) - „Uprowadzenie” g. 19.30 - wł. - od lat 16; PROMIEN - „Dziecko wojny” g. 16, 18.10, 20.30 - radz. - od lat 12; MARS - „Nijdy w niedzieli” g. 18, 20.15 - franc. - od lat 18; FALA - „Okno za okno” g. 18, 20 - franc. - od lat 18; MEWA (Zelechowo) - „Czyste szaleństwo” g. 19.30 - USA - od lat 16; ECHO (Krzyżewo) - „Z rak do rak” g. 18, 20 - NRF - od lat 18; ZEGLARZ (Gołębino) - „Smarkula” g. 18, 20.15 - pol. - od lat 16;

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział męjski 462-35; dział morski 402-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielać pani Adwoki „Ruch” i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne W-5

DZIS W SZCZECINIE

Kluby

PINOKIO - Boh. W-wy 55 - dancin g. 20.

Muzeum

STAROMYLSKA 27 - sredniowieczna rzeza pomorska, renesansowe stroje kszafat szczecińskich, malarstwo Haliny Bielczyk g. 13-19; WALY CIHOBRZEGO 3 - archeologia przyroda, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, urzadzania i mechanizmy statkow morskich, kowalstwo i dziele monet na Pomoczu Zachodnim g. 13-19.

Dyzury

SZPITALA

KLINIKA CHIR. DZIECIECIEJ - Uni Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. - Uni Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - Sw Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.

APTEKI

NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-64; NR 5 - Naruszewicza 1 - tel. 462-26; NR 7 - 5 Lipca 7 - tel. 443-38.

Codziennie pogotowie pracy - Apteki: Nr 10 (Glinki), Nr 11 (Dabie), Nr 12 - (Podujchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECINSKI 17.30 - program dnia, 18 - program filmowy 'Spotkanie z przyroda', 19.30 - magazyn turystyczny - krajoznawczy 'Triumf', 19.50 - 'Wiec wiec lat pozniej', 19.10 - program w XIX rocznice Powstania Warszawskiego '63 dni', 19.20 - 'Muzyka i poezja', 19.50 - 'Dobranoc dzieciom', 20 - dziennik TV, 20.25 - polska kronika filmowa, 20.35 - film pok. od lat 16 - 'Pigulki dla Aurelii', 22.05 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

14.30 - 'Wzorowi chlopcy', 17 - widowski dla dzieci od lat 8, 18 - widowski dla dzieci od lat 10 - 'Spacerkiem przez Lwow', 19 - sport, 19.40 - omowienie programu, 20 - 'Ze swiata motoryzacji', 20.25 - prognoza pogody, 20.30 - kronika, 21 - glad wydarzen, 21.55 - melodie operetkowe, 21.55 - transmisja z otwarcia zawodow gim nastasznych; kronika, 'Nowe ksiazki'.

PIATEK

10.50 - gimnastyka dla wszystkich, 11 - kronika, 11.30 - 'Festwal przebojow', 12.30 - feston filmowy 'Zagubiony portfel', 13.35 - test, 14.30 - film 'Karieta', 17 - widowski dla dzieci od lat 8, 17.10 - widowski dla dzieci od lat 10, 19 - transmisja z Lipska - zawodow piyackich NR1 - Anglia; o 20 - podzrowienia TV dziecięcej, 20.30 - kronika, 20.50 - 'Zachodnie studio TV', 21 - film rum, 'Wszyscy pomagaja Danowi', 21.55 - transmisja z Lipska meczu pikarskiego; kronika.

Radio

WIADOMOSCI: 16, 18, 22.50; SERWIS RYBACKI: 18.48.

SZCZECIN: 16.05 - '10 minut na gitarze', 16.15 - 'Obietnice i rzeczywiscie', 16.35 - kwadrans piosenek, 16.50 - 'Siedzie w oleju', 17.10 - piosenka przez swiat, 17.30 - przeglad aktualnosci Wybrzeza, 17.50 - aud. aktualna, 18 - radioreklama, 18.15 - 10 min aut muzyki jazzowej, 18.30 - 'List z Poznania'.

WARSZAWA: 15 - koncert węgierskich zespolow rozrywkowych, 15.30 - audycja dla dzieci, 18.30 - 'Final wielkiej wojny', 19.05 - muzyka i aktualnosci, 19.30 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.45 - echa Festiwali Europejskich, 20.15 - koncert rozrywkowy, 21 - z kraju i ze swiata, 21.40 - opera W. Zelenkiego 'Janek', 23.22 - melodie na DOBRANOC.

Towarzystwo Przyjaciół Szczecina ma pełne ręce ROBOTY

W UBIEGLY WTOREK ODBYLO SIĘ POSIEDZENIE ZARZĄDU TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZCZECINA, NA KTORYM PRZEDYSKUTOWANO SZEREG CIEKAWYCH I ISTOTNYCH DLA ROZWOJU MIASTA SPRAW.

Na czoto omawianych za gadnieli wysunela sie koniecznosc kontynuacji budowy lutowego lodowiska w Polsce. Koszt pierwszego etapu budowy wynie sie ponad 7 milionow zlotych.

Na otwarcie lodowiska Polski Zwiasek Hokeja na Lodzie obiecuje atrakcyjny mecz przypanstwo w jezdnie figurowej. Dla wzbogacenia pustawie nie co klasy Towarzystwa postanowiono wydrukowac 'cegielki' na budowe lodowiska w cenie 5, 20 i 100 zl do rozprawdzenia miedzy spolecznictwem i zakladami pracy. 'Operacja' cegielkowa powinna przyniec ok. 2 mln zl. Rozwazono takze sprawe nagrod dla wyrozniajacych sie przy budowie pracownikow czterech kooperujacych przedsiebiorstw. Szczecińskie lodowisko, ktorego wykonanie trwaac ma 7 miesiecy, bedzie stanowic swego rodzaju precedens przy wzroszeniu obiektow tego typu.

Nie zdążyli?

W POŁOWIE lipca br. w Stargardzie zdarzył się wypadek. Samochód rozwożący mleko należał na starza kobiecie, Władysława M., która doznała poważnych obrażeń ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Szczecinie.

Władysława M. jest osobą samotną. Ma 62 lata i pracowała jako dozorczyń w Administracji Budynków Mieszkalnych przy ul. Słowackiego w Stargardzie. Samotność towarzyszy kobiecie i w szpitalu. Dotychczas nie zainteresował się jej losem nikt z zakładu pracy - MZBM w Stargardzie. Rada Zakładowa nie okazała odrobiny ludzkiego współczucia, a dyrektorka zajęta jest 'ważniejszymi sprawami'.

Nie wiedzilibyśmy o tej smutnej sprawie, gdyby nie list pacjentki, przewijającej w szpitalu razem z Władysławą M. Pisze ona:

'Władysława M. jest bezgrozda i nie ma nikogo, kto wystarby się dla niej o jakąś zapomogę. A przecież człowiek chory ma swoje potrzeby. Jeżeli wszyscy w MZBM Stargard chorują na znieczulicę, to niech przynajmniej uczynią, cokolwiek z obowiązku'.

Znieczulica to rzeczywiscie ciężkie schorzenie spoleczne. Dziś jej skutki odczuwa Władysława M., a jutro może dotknac każdego innego. Jeżeli więc nie serce, to niech przy najmniej poczucie obowiązku przenowli w MZBM w Stargardzie. Czeka chory i samotny człowiek. (hs)

BAJKA (nie Andersena)



Dziewczynka z zapalkami (rys. E. Messer)

Przez nasze okulary

Smacznego!

REPORTER zanotował

„Dodatkowy“... bałagan

NIE ulega wątpliwości, że uruchomienie dodatkowego pociągu na tak dalekiej trasie jak Szczecin -

Kraków wymaga wielu kosztów i kłopotów. Tym bardziej nie możemy się więc zgodzić, by równocześnie nie ułatwiono podróży tym korzystania z tego pociągu. Niezbyt precyzyjnie sformułowana zapowiedź w prasie, i to w dniu wyruszenia pierwszego pociągu, brak jakiegokolwiek informacji na dworcu. W przeddzień (29. VII) zarobiono w Informacji jak i w Biurze Obsługi Podróżnych można było dowiedzieć, że pociąg biegnie ze Swinoujścia i że należy do niego wsiąść w Dąbiu(!). W rozkładzie jazdy wypisoznym w hallu nie zrobiono na ten temat żadnej wzmianki, choćby tej, że wagony bezpośredniej komunikacji do Krakowa będą doczepione do pociągu odjeżdżającego do Swinoujścia i przemianowywane na Dąbiu.

Dezinformację pogłębił brak tablic na wagonach (w dniu 31 lipca). Wprawdzie dyżurny ruchu oznakował, że zostaną one oznakowane, ale skończyło się tylko na tym. Na szczęście na parę minut przed odjazdem konduktorzy obsłuzi krakowski zestaw, eksmitując podróżnych, jadących do Swinoujścia.

Oczywiście, że pociąg skorzystali tylko nieliczni wtaimnieni podróżni. Nie przyczynił się on, a o to przecież chodziło, do rozładowania toku w pociągu przemyskim. (wit)

Kultura i pestki

JEST upalne lato 1963 r. O gołodzi nie ma mowy, a jednak mnożą się wypadki poślizgnięć.

Na straganach i w sklepach pojawiły się bowiem czeresnie, wiśnie i morele - owoce z pestkami. Rozsądni ludzie jedzą te owoce w domu, odkładając pestki na talerzyk czy do pielniczki. A jeżeli konsument chce je poza domem, czy nawet na ulicy, wyrzucają pestki do koszy, a nie na chodnik. Niestety, nie wszyscy o tym pamiętają. Stąd chodniki i klatki schodowe zarzucone są pestkami. W tych warunkach o wypadkach nie trudno. (szaf)

„Słowiki“ jada na obóz „kondycyjny“

2. VIII o godz. 8 nastąpi wyjazd Chóru Chłopięcego na wakacje do Barlinka. Zbiórka przed Szkołą nr 4 na ul. Swierzewskiego.

WCZORAJ po południu na ul. Mickiewicza spadł pod samochód 75-letni Antoni Urbański, zam. przy ul. Noakowskiego 29. Wkrótce po przewiezieniu do szpitala staruszek zmarł. Kierowcę woza zatrzymano. Śledzwo w toku.

PODCZAS prac polowych w wsi Stare Glinid (pow. Gryfino) traktorzysta przejechał 12-letniego chłopca, którego ze złamałą ręką i nogą odtransportowano do szpitala.

PECHOWO zakończył się wyścig z samochodem 17-letniego kolarza - Zdzisława O. na szosie Mścięcino - Pyrzyce. W pewnej chwili samochód gwałtownie zahamował i jadący tuż za nim Zdzisław O. całym rozpędem uderzył w tył woza, doznając ciężkich obrażeń ciała. Nieprzytomnego chłopca odwieziono do szpitala. (ap)

Jednym zdaniem

AMATORZY - piosenkarze zespołu „KOLOROWE PIOSENKI“, proszeni są o przybycie w czwartek lub piątek o godz. 18 do Klubu „Nad Odrą“ na Zeliczowie.

O KLUBIE „13 Muz“ mówi się ostatnio coraz więcej. Tę popularność klub zawdzięcza działalności restauracji, nad którą pieczę sprawują Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne „POLNOC“. Niedawno lokal zaszerzowany został do I kategorii i jego stałych bywalców ogarnęła nadzieja, że w związku z tym poprawi się także poziom usług, na które dotychczas często gesto narzekano.

Ale się nie poprawiły. Jak liczne skargi wskazują, nawet się pogorszyły. Obsługa jest oziębła, a dla niej obiadowe podawane są na stolcu czystym w stanie zaledwie ciepłym.

20 lipca br. inspektorzy Miejskiej Stacji San-Epid. przeprowadzili kontrolę kuchni restauracyjnej. Wyniki nie są dla „13 Muz“ pochlebne.

„13 Muz“ od... kuchni

Brakuje garnków, zastępuje się je tutaj puzkami po konserwach. W obieralni czyści się również ryby. Przy windzie, którą dostarcza się do restauracji zamówione przez konsumentów potrawy, krzyżuje się droga brudnych i czystych naczyń. W lodówce znaleziono sporą ilość zepsutych węgryz. Odzież ochronna personelu kuchennego przechowywana jest wraz z jego osobistymi rzeczami. Naczyznia konsumpcyjnie myje się razem z pro-

dukcyjnymi. Stanowi to naruszenie przepisów sanitarnych.

Nakaz egzekucyjny wystawiony przez inspektora SANEPID zobowiązuje do usunięcia niedociągnięć. O tym, że zarządzenia wykonano, kierownik restauracji powiadomił SANEPID pisemnie. A tymczasem ponowna kontrola w dniu 30 lipca br. stwierdziła, że w „13 Muzach“ jak był bałagan, tak i jest.

UWAGAMY, że zaszerzowanie lokalu do I kategorii się, jak dotychczas, wielkim nieporozumieniem. Wzrosły tylko wydajnie ceny, czemu nie towarzyszy niestety poprawa usług. Najwyższy chyba czas, aby dyrekcja SZG POLNOC zwróciła uwagę i na tę drugą stronę medalu. (hs)